

W gospodarce potrzeba konkurencji

7 września 2020

Przedsiębiorcy zamiast prowadzić uczciwą rywalizację, często ustalają, że nie będą konkutowali – i dzielą między siebie terytorium, towary lub grupy klientów.

Umowy ograniczające konkurencję – co jest sprzeczne z prawem – mają w Polsce miejsce na każdym polu. Tym razem zaistniały na polu w sensie niemal dosłownym, bo porozumienia ograniczające konkurencję zawarli dwaj znaczący producenci pasz dla zwierząt hodowlanych: Polmass i Ekoplón. Podzielili między sobą rynek, ograniczając odbiorcom swobodny wybór produktów.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny nałożył na nich za to przewinienie kary finansowe w łącznej wysokości ponad 17 mln zł.

Podział rynku to jedna z najważniejszych praktyk ograniczających konkurencję. Oznacza on, że przedsiębiorcy zamiast prowadzić uczciwą rywalizację ustalają, że na danym obszarze nie będą konkutowali – i dzielą między siebie terytorium, towary lub grupy klientów. W efekcie ich potencjalni kontrahenci tracą możliwość kupna produktów od wybranych sprzedawców. Tak było właśnie w przypadku producentów pasz dla zwierząt – firm Polmass i Ekoplón.

Z ustaleń UOKiK wynika, że przedsiębiorcy zawarli porozumienia dzielące polski rynek, w myśl których nie sprzedawali swoich produktów do klientów drugiego uczestnika z umowy, nawet jeśli potencjalny kontrahent sam się do nich zgłosił.

Porozumienia dotyczyły dwóch grup produktów paszowych stosowanych przy hodowli bydła – preparatów mlekozastępczych oraz mieszanek mineralno-witaminowych – i trwały w latach 2008-2016. Jak widać, trzeba było czterech lat, aby UOKiK

zdołał zakończyć swoje dochodzenie.

„Zmowa pomiędzy Polmassem i Ekoplonek spowodowała, że hodowcy bydła czy sprzedawcy pasz nie mieli możliwości swobodnego wyboru produktów. Jeżeli byli wcześniej klientami jednej firmy, nie mogli kupić wyrobów drugiej. W efekcie doszło do zawężenia oferty rynkowej dla rolników i hodowców bydła oraz sprzedawców pasz” – mówi prezes UOKiK Tomasz Chróstny.

Urząd zdobył wiele dowodów na nieuczciwy podział rynku podczas przeszukania w siedzibach obu przedsiębiorstw. Z zebranych materiałów wynika, że ustalenia były dokonywane przede wszystkim pocztą elektroniczną. Przykładem jest wiadomość jednego z pracowników Polmassu, który potwierdza, że przedsiębiorcy uzgodnili, iż nie będą podejmowali współpracy, jeśli zgłosi się do nich kontrahent drugiego uczestnika zmowy. Oto jej treść: „Przy okazji nadmienię że pomimo chęci podjęcia współpracy przez niektóre wyżej wymienione firmy, nie złożyłem oferty i nie nawiązałem współpracy bo obligowały mnie zobowiązania partnerskie z Ekoplonek. W wyżej opisanej sytuacji bardzo proszę o zajęcie stanowiska przez firmę Ekoplonek”.

Zasady współpracy i wspomnianych „zobowiązań partnerskich” obu przedsiębiorstw ustalany był również podczas regularnych spotkań, zarówno kierownictwa, jak i pracowników zamawiających się firm. Przedsiębiorcy wymienili się również listą klientów – była to dla nich informacja z kim nie zawierać umów.

„Porozumienie trwało wiele lat, przyniosło straty hodowcom i sprzedawcom pasz dla zwierząt. Stąd w decyzji nałożyłem wysokie kary dla przedsiębiorców” – dodaje prezes Tomasz Chróstny.

Sankcje pieniężne dla obu przedsiębiorców wyniosły dokładnie: 12 445 185 zł dla Ekoplonek i 4 704 596 zł dla Polmassu. Obie kary są nieprawomocne, przedsiębiorstwa niemal na pewno odwołają się od nich do sądu. Ostateczny finał jest więc na

razie niepewny.

To jeszcze nie koniec działań w tej sprawie. Jednocześnie trwa kolejne postępowanie, w którym UOKiK podejrzewa inny podział rynku przez Polmass – w tym przypadku dokonany razem ze spółką Agro-Netzwerk Polska.

UOKiK przy okazji informuje, że skruszeni przedsiębiorcy mogą uniknąć mocnego uderzenia po kieszeni za znowę, dzięki programowi łagodzenia kar. Daje on przedsiębiorcy, a także menadżerom uczestniczącym w nielegalnym porozumieniu, szansę zyskania statusu nieco zbliżonego do świadka koronnego.

Z programu można skorzystać pod warunkiem współpracy z UOKiK – doniesienia na innych uczestników znowy oraz dostarczenia dowodów lub informacji dotyczących niedozwolonego porozumienia. A niezależnie od kar wymierzonych przez UOKiK, każdy kto poniósł szkodę wskutek naruszenia prawa konkurencji może złożyć do sądu cywilnego pozew przeciwko wszelkim podmiotom, które złamały te przepisy.

Autorstwo: AL

Źródło: Trybuna.info